

KOMENDA MIEJSKA POLICJI WE WROCŁAWIU

<https://wroclaw.policja.gov.pl/dwr/aktualnosci/bieza/48329,Policjanci-ukrocili-szalencza-jazde-zakazowca-Mezczyzna-rozbil-s-woj-samochod-na-.html>
2021-10-16, 12:59

POLICJANCI UKRÓCILI SZALEŃCZĄ JAZDĘ „ZAKAZOWCA”. MĘŻCZYŻNA ROZBIŁ SWÓJ SAMOCHÓD NA OGRODZENIU KĄPIELISKA

Data publikacji 13.09.2021

Ucieczką przed policjantami, a następnie wjechaniem w ogrodzenie popularnego wrocławskiego kąpieliska, zakończyła się policyjna kontrola na terenie dolnośląskiej stolicy. Tutejsi funkcjonariusze zatrzymali 30-latkę, który nie dość, że złamał sądowy zakaz kierowania, to dodatkowo próbował uciec przed funkcjonariuszami. Skuteczne działania policjantów doprowadziły do ukrócenia tej niebezpiecznej jazdy.



Wspomniana interwencja to kolejny przykład tego, jak niebezpieczne są osoby, które naruszają obowiązujące przepisy. Na szczęście są szybko zatrzymywane przez wrocławskich policjantów, jak w przypadku 30-latkę z gminy Długołęka, który wpadł w ręce funkcjonariuszy z referatu wywiadowczego.

Podczas wieczornej służby policjanci zwrócili uwagę na kierującego popularnym modelem Volkswagena. Mężczyzna zawracał w miejscu niedozwolonym, a policjanci postanowili zwrócić mu uwagę, że jest to wykroczenie. Kiedy jednak włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe w swoim radiowozie, wówczas poruszający się przed nimi pojazd zamiast zwolnić - gwałtownie przyspieszył.

Kierujący Golfem, mimo wyraźnych znaków do zatrzymania wydawanych przez funkcjonariuszy, kontynuował ucieczkę ruchliwymi ulicami dolnośląskiej stolicy. Mężczyzna starał się „zgubić” policjantów, jednak doświadczeni wywiadowcy nie pierwszy raz mieli do czynienia z kierowcą próbującym uciec, nawet jeśli ten zachowując się skrajnie niebezpiecznie, jedzie niezgodnie z obowiązującym kierunkiem ruchu, a tak właśnie było w tym przypadku.

W pewnym momencie mężczyzna skręcił w jedną z bocznych uliczek Zalesia i stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, a następnie uderzył w ogrodzenie popularnego, wrocławskiego kąpieliska. Funkcjonariusze natychmiast wybiegli z radiowozu i zatrzymali, jak się okazało, 30-letniego mieszkańca podwrocławskiej miejscowości.

Nie tylko imię i nazwisko, wiek oraz miejsce zamieszkania wyszły na jaw. Sprawdzenie danych w systemach wykazało, że 30-latek nie miał prawa w ogóle siadać za kierownicą. Obowiązywał go bowiem sądowy zakaz kierowania pojazdami, za którego złamanie grozi nawet 5 lat pozbawienia wolności.

„Zakazowiec” został zatrzymany i trafił do pobliskiego komisariatu, a następnie policyjnego aresztu. O przyszłości

mężczyzny zadecyduje teraz sąd, który na pewno weźmie pod uwagę nie tylko sam czyn popełniony przez mężczyznę, ale również fakt, że jego zachowanie było skrajnie nieodpowiedzialne i gdyby nie zostało w odpowiednim momencie ukrócone przez policjantów, mogło zakończyć się zagrożeniem życia i zdrowia dla każdej innej osoby, korzystającej z dróg.

sierżant sztabowy Krzysztof Marcjan

Komenda Miejska Policji we Wrocławiu